

dzień dobry.....dot. artykułu pt. \ "W sprawie korzystania z wody - 27.04.2020\ "- proszę rozważyć dotacje dla Ogrodów gdyż wprowadzenie obowiązku zakładania rynien i zbierania deszczówki nałoży spore opłaty na działkowców. Koszt rynien wg mojej wyceny to 600 zł wzwyż + robocizna + transport.

Do tego trzeba wezwać na teren Ogrodu ekipę postępując wbrew zakazowi wchodzenia na teren Ogrodu osobom obcym podczas epidemii. Ja mam mały domek ok. 3x4m, podstawiałam kilka dużych 50L pojemników pod dach i nie muszę zakładać drogich rynien - nie obciążajcie mnie Państwo na razie kosztami niepotrzebnych rynien. Efekt jest taki, że deszczówki prawie nie ma bo opadów brak. Po burzy w sobotę 25.04.2020r. naleciało do każdego zbiornika ok. szklanki wody - bo byłam na działce.

Dopóki jest woda proponowałabym nie powstrzymywać działkowców od pielęgnacji roślin (za wyjątkiem trawników, które czasami też potrzebują wody - ziemia bez trawy/ściółki ulega erozji). Rolnicy i sadownicy leją wodę do swoich tuneli i na warzywniki bez ograniczeń. W tym roku uszło mi już kilka krzewów. Liczę na to, że krzewy urosną i głęboko się ukorzenia uniezależniając się od mojego podlewania. Starsze drzewa i krzewy nie muszą być podlewane. Natomiast bez wody uprawa ogródka ROD nie będzie miała sensu gdyż gleby są pylaste i nie chłoną wody. Próby ściółkowania na razie przynoszą słabe efekty bo na to potrzeba czasu. Dodatkowo działkowcy czasami posiadają małe baseny dla dzieci. Skoro mieszkańcy korzystają z łazienek bez ograniczeń to nie nakładajmy zbyt dużych obciążeń na działkowców lecz uczmy oszczędzać wodę. Bądźmy rozsądni.

Edyta Skrzyszewska